ZESZYTY NAUKOWE POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ 1993

Seria: MECHANIKA z. 113 Nr kol. 1198

Janusz DIETRYCH
Politechnika Śląska

TWORZYMY, WIĘC STAJEMY SIĘ

Streszczenie. Rozważany jest problem między twórcą i utworem: "Cogito, ergo sum". Takie założenie jest przyczyną problemu. Jednak my jesteśmy częścią wspólnej działalniści. Tak więc "my myślimy" wspólnie z innymi.

WE CREATE THUS WE HAPPEN

Summary. I take into consideration problem of relation between a creator and a creation. "Cogito, ergo sum". Such an assumption is the cause of the problem. But we are a part within a common activity - thus "we think" together with the others of professional society.

СОЗДАЕМ И ДЕРЖИМСЯ

Резюме. Представлена проблема между цоздателем и произведением : " Когито, эрго сум ". Такая закладка причиной проблемы. Мы - част общей деятелности. Итак " мы думаем " вместе с другими.

1. ZNACZENIE WSPÓLNOT

Nasze sympozjony stanowią szczególną okazję do zastanowienia się nad cechami akademickiej działalności- naszej działalności.

Zastanowić się warto nad wspólnotowymi cechami tej działalności:

- jesteśmy dobrowolnym zgromadzeniem przedstawicieli różnych wspólnot;
- naszym zadaniem jest skorzystanie z współuczestnictwa osób mających różne możliwości osobiste;
- patalogicznym objawem są próby stanowienia "samotnych wysp" nie dających nic od siebie na rzecz wspólnego działania;

- już sama obecność na sesjach konferencji sprawia, że myślę jednocześnie z innym, wobec czego należy uznać, że ja myślę również z tej przyczyny, że inni wyrażają swoje myśli,

tak więc istotą wszelkich zgromadzeń jest wspólnota myślenia, co powinno mieć charakter przyjacielski bez dążności do współzawodnictwa.

Sam fakt istnienia wspólnot badawczych i nauczających powinien zwrócić uwagę na istotne znaczenie tych wspólnot, a szczególnie na znaczenie udziału w tych wspólnotach. Począwszy od wewnętrznych seminariów w każdym niemal zakładzie naukowym, aż do wielkich kongresów międzynarodowych - wszystko to wskazuje na istotne znaczenie pojęcia "my" warunkującego pojęcie "ja".

Uniwersalną cechą wszelkich wspólnot - a szczególnie wspólnot akademickich - powinno być panowanie wzajemnej życzliwości.

Skuteczność wspólnot osłabiana jest występowaniem "specjalizmu". Specjalizm polega na ograniczeniu zakresu specjalizacji. Taki "specjalista" korzysta z konferencji tylko w charakterze dotyczącym jego "specjalizmu".

Poruszając okoliczności myślenia twórczego zwracam uwagę na to, że jest to działanie intelektualne i duchowe. Działanie to ma tym większą wartość, w im większym stopniu obciążone jest odruchami i nawykami, te bowiem ograniczają swobodę twórczych odkryć wymagających wolności wyboru prawdy, dobra i piękna.

2. TWORZYMY WIĘC STAJEMY SIĘ

Znaczenie uwzględniania wartości duchowych w naszym działaniu sprawia, że istotą tego działania jest stawanie się. Stanowiąc twórczą istotę staję się na obraz i podobieństwo Stwórcy.

Tworzenie i stawanie się ma ścisły związek z wytwarzaniem pośredniczącym z tym wszystkim, co przemija. Zbyt mało zwracana jest uwaga na logiczną konieczność rozróżniania pojęć: stwarzania, tworzenia i wytwarzania:

- stworzenie: powołanie do istnienia bytu z niczego;
- tworzenie: działanie ze względu na utwory, których istnienie uwarunkowane jest naszym działaniem intelektualnym wspieranym możliwościami duchowymi;
- wytwarzanie: przekształcanie układów materialnych zgodnie z twórczymi zamierzeniami.

Inżynieria polega głównie na tworzeniu ze względu na wytwarzanie. Stajemy się tym bardziej inżynierami, im w większej mierze wyniki naszego tworzenia stosowane są w praktyce.

Inżynierskie utwory - systemy i konstrukcje - mogą być wynikiem działań twórczych, jak i odtwórczych. Bywają wyrobniczymi odwzorowaniami. Podobnie zdarza się również w akademickiej działalności wieńczonej rzekomo oryginalnymi opracowaniami.

Zarówno w inżynierii, jak i w działalności akademickiej tworzymy utwory:

- "modelowanie w mechanice": ustanawianie (tworzenie) utworów strukturalnych i fenomenologicznych;
- w inżynierii modelami strukturalnymi są konstrukcje, zaś system w swej istocie jest modelem fenomenologicznym.

W zależności od związku systemowego utworów akademickich, mogą one być, podobnie jak w inżynierii, poddawane weryfikacjom eksperymentalnym, umożliwiającym badanie stopnia wiarygodności.

Pod względem logistycznym (systemowym) znaczenie ma przede wszystkim twórczość. Twórczość techniczna jest zjawiskiem pośredniczącym z zawodną rzeczywistością materialną. Tak więc inżynieria jest wyrazem rozumienia konieczności nadążania za niezawodnością.

Bardziej skomplikowanym zjawiskiem jest działalność badawcza w świecie nauki. Przyczynami jej mogą być obiektywne potrzeby zewnętrzne, jak i subiektywne potrzeby duchowe.

Istotą twórczości jest przezwyciężenie oporów rzeczywistości materialnej na drodze stosowania się do znaczeń wartości absolutnych. Na tym polega istota stawania się na obraz i podobieństwo Stwórcy.

3. MIARY TWORZENIA I STAWANIA SIĘ

Twórczość i wytwórczość są zjawiskami w rzeczywistości materialnej - mogą mieć różne miary.

Wynikiem działalności intelektualnej może być względnie świadomy plagiat lub usprawiedliwione okolicznościami materialnymi odtworzenie znanego już utworu. Drugą granicą jest nowość historyczna. Możemy wtedy mówić o występowaniu potencjalnych wartości nieprzmijających. Utwór może znaleźć swoje miejsce w pełni rzeczywistości nie będąc efemerydą.

Tworzenie i stawanie się może być zjawiskiem różnego rodzaju. Upraszczając ten problem, możemy go sprowadzić do dwóch pytań:

- czy stajemy się, bo tworzymy?
- czy tworzymy, żeby stawać się.

W pierwszym przypadku twórczość jest jedynie ze względu na cel, na

wartość przedmiotu - ze względu na wartości wyrażane w utworze. Stanowi to wyraz pełnej wolności. Sprawy osobiste z zasięgu rzeczywistości materialnej są poniechane - sprawa bardzo subtelna.

W drugim przypadku motywem twórczości może być chęć "robienia kariery".

Tak więc utwór może mieć różne wartości etyczne i tylko przez jakiś szczęśliwy przypadek może mieć wartości trwałe.

Podejmując rozważanie sprawy miar tworzenia i stawania się trafiłem na głębokie ujęcie w dziele Henryka Elzeberga - "Kłopoty z istnieniem":

- "Najważniejszy motyw twórczości: tworzyć dla uznania u ludzi.
- Nieco wyższy: dla urzeczywistnienia samego siebie.
- Najwyższy dla słusznej sprawy. Słuszną zaś sprawą jest z nędzy bytu wykrzesać to, co w nim nędzą już nie jest".

Słuszna sprawa jest zawsze problemem, którego rozwiązanie wymyka się poza obszar formalnych rozstrzygnięć - to sprawa nie tylko wiedzy, lecz doniosła sprawa sumienia.

Świadome przejście twórcze z "nędzy " do tego, co "nędzą już nie jest", to sprawa gry między wiedzą a świadomością możliwości świadomego działania.

W średniowiecznej filozofii zwrócono uwagę na problem "pędu do wiedzy i pędu do mocy". Łatwo popaść w skrajności:

- z "pędem" zabieramy się do dzieła nie mając odpowiednich środków;
- gromadzimy środki w odczuciu wiecznego ich niedostatku.

Sprawa jest złożona - kryje wiele znaczeń. Dużo do myślenia pozostawia przytaczane również przez Elsenberga zdanie o twórcy - zdanie Nietzschego: "Tak oto boską rozkosz tworzenia oddaje on za głębokie wniknięcie w treść własnego losu, by skończyć jako samotny wiedzący.

Antytezą osoby "wiedzącej" jest przypadek "człowieka czynu". Z takich osobników składają się grupy działaczy, których pędem jest działanie bez względu na to, czy wiedzą, czy nie wiedzą.

Wydaje się słuszną uwagą twierdzenie, że społecznie pożyteczni są przede wszystkim twórcy zrównoważeni pod względem wyboru dróg działania będących wyrazem dążności zarówno do wiedzy, jak i do mocy.

4. MYŚLĘ, WIĘC JESTEM

Nadaliśmy wspólnotowe znaczenie kartezjańskiej tezie:

- myślę dzięki temu, że jestem w myślącej wspólnocie:

- tworzę, wspólnota bowiem stanowi sprzyjające okoliczności działalności twórczej.

Tworzymy i stajemy się korzystając z obecności w pełni rzeczywistości.

Wspólnoty sprzyjają twórczości przezwyciężającej opory sprawiane przez to, co nietrwałe, przysparzając istnienia wartości trwałych. Stanowi to istotę stawania się.

Recenzent: Prof. Eugeniusz Brzuchowski

Wpłynęło do Redakcji dnia 4. 03. 1992

Abstract

I take into consideration problem of relation between a creator and a creation. "I think thus I am". Such an assumption is the cause of the problem. But we are a part within a common activity - thus "we think" together with the others of professional society. There is second matter: namely the essence of thinking. Especielly we: ingeneers and scientist - we may answer: to think is to create - to bring into being, to cause to exist within ewerlasting reality: an abstractiwe set at structural or fenomenological model, construct or system.

To create is something more than to be "hic end nunc". The creatiwe actiwity is an exploration of intelectual and spiritual possibilities. TO create is to propose something new.

To happen means to be more and more on resemblance and image of God, of Creator. To happen is to explore then ewerlasting reality, being activ within the transient reality. To happen is to solve the problems of conscience, of activity and of responsability. To happen is to overcome, to conquer the different obstacles of reality - especially the transient reality.

Creating within progressive current of world development we happen on a gauge of everlasting values - namely: truth, good and beauty.